

## **Temat kompleksowy: Praca rolnika**

**Data: 20.04-24.04.2020r.**

**Drodzy Rodzice**, w tym tygodniu rozmawiamy o znaczeniu pracy rolnika dla wszystkich ludzi, o czynnościach, jakie wykonuje codziennie rolnik.

### **Zachęcamy do:**

- rozmów o różnych zawodach i ich znaczeniu dla innych ludzi,
- oglądanie albumów, ilustracji dawnych maszyn rolniczych i urządzeń wykorzystywanych na wsi,
- wspólne wypieki, chleba, ciastek itp.,
- zabawy w przeliczanie
- rysowanie obrazków zgodnie z poleceniami np.: po prawej stronie znajduje się..., u góry w lewym rogu jest...,itd.
- Wyszukiwanie wyrazów rozpoczynających się taką samą sylabą np.: numer - nuty, koło - korek, buty - burza itp.
- czytanie opowiadań, wierszy, wspólne śpiewanie piosenek i recytowanie rymowanek.

### **20.04.2020r. (poniedziałek)**

- „**Wspólna praca**” - słuchanie wiersza I. Wiszniewskiego. Rozmowa na temat treści utworu.

*„Wspólna praca”*

*Kwaknął kaczor raz i drugi:*

*- Na podwórku widzę pługi... Kwa, kwa!*

*Wróbel siedzi na stodole:*

*- Już gospodarz jedzie w pole... Ćwir, ćwir!*

*Zając przysiadł na ugorze:*

*- Już gospodarz w polu orze... Hop, hop!*

*Na płoteczku kogut pieje:*

*- Już gospodarz w polu sieje... Ko, ko!*

*Na topoli kraczą wrony:*

*- Już koniki ciągną brony... Kra, kra!*

*Teraz krzyczą wszyscy razem:*

*- Oraliśmy z gospodarzem... Hej! hej!*

**Wyjaśniamy** dziecku trudne pojęcia: pług, brona, orka, ugor.

**Zadajemy pytania:**

- Jakie zwierzęta wstępowały w wierszu?
- O czym opowiadały zwierzęta?
- Jakie prace polowe wykonywał gospodarz?
- Czy wiesz, jakie inne prace wykonuje rolnik?

**Rozmawiamy** z dzieckiem tak aby doszło do tego, że rolnik produkuje żywność, hoduje zwierzęta i uprawia rośliny.

- **„Stary Donald farmę miał”** - zabawa ruchowa, ortofoniczna przy piosence. Słowa i muzykę znajdziemy bez problemu, wystarczy wpisać tytuł w przeglądarce.

*Stary Donald farmę miał ija ija o  
Na niej kury hodował ija ija o  
Koko tu koko tam  
Wszędzie koko tu i tam*

*Stary Donald farmę miał ija ija o  
Na niej kaczki hodował ija ija o  
Kwa, kwa tu kwa, kwa tam  
Wszędzie kwa, kwa tui tam*

*Stary Donald farmę miał ija ija o  
Na niej gęsi hodował ija ija o  
Gę gę tu gę gę tam  
Wszędzie gę gę tu i tam*

*Stary Donald farmę miał ija ija o  
Na niej indyki hodował ija ija o  
Gul gul tu gul gul tam  
Wszędzie gul gul tu i tam*

● **Praca rolnika** - zabawa dydaktyczna. Przygotujemy sylwety albo plastikowe zwierzątka, pojazdy. Dziecko manipuluje nimi, dokłada, odkłada i rozwiązuje zadania np.:

- w zagrodzie są 3 świnki, 2 krowy i 2 kozy. Ile zwierząt jest w zagrodzie?

- W oborze są 4 cielątka i 5 krów. Ile zwierząt mieszka w oborze?

- Na podwórku stoi 1 traktor, 4 przyczepy i 2 kombajny. Ile maszyn jest na podwórku?

**Przeliczamy** w zakresie dostępnym dziecku.

**21.04.2020r. (wtorek)**

- „Siano” - słuchanie wiersza D. Gellner

**„Siano”**

*Ładujemy sianem wóz -*

*jak trzeba -*

*wysoko, wysoko,*

*prawie do nieba.*

*I wchodzimy na siano pachnące,*

*i nad głową*

*mamy złote słońce.*

*Wiatr za wozem*

*biegnie szybko w ślad,*

*a my z siana,*

*dzisiaj z góry*

*patrzymy na świat.*

*I jedziemy*

*i jedziemy*

*gościńcem wesołym,*

*i wieziemy całą łakę*

*do naszej stodoły.*

### **Zadajemy dziecku pytania:**

- Co wieziono do stodoły?
- Co to jest siano?
- Czym przywieziono do stodoły siano?
- Jakie znasz urządzenia lub maszyny, które wykorzystuje rolnik w swojej pracy?

- **„Dawniej i dziś”** - zabawa dydaktyczna. Gromadzimy zdjęcia i obrazki przedstawiające różne urządzenia, maszyny, narzędzia i zwierzęta służące do pracy w rolnictwie dawniej i dziś. Dziecko podaje nazwy, określa do czego służą lub do czego służyły (dziecko może potrzebować naszej pomocy) Następnie dobiera pary (dawne i współczesne) ze względu na ten sam typ wykonywanych prac: konie - traktor, motyka (kopaczka) do ziemniaków - kombajn do zbierania ziemniaków, młockarnia lub cepy - kombajn do zbierania zboża.
- **Praca w zeszycie grafomotorycznym** (strona 44) - rysowanie traktora po śladzie oraz dowolne kolorowanie pojazdu. Zwracamy uwagę na mieszczanie się w konturach.

### **22.04.2020r. (środa)**

- **„Od buraka do lizaka”** - układanie historyjki obrazkowej. Układamy przed dzieckiem pomieszane obrazki i prosimy aby ułożyło je w odpowiedniej kolejności. Następnie dziecko opowiada historyjkę. Powinno posługiwać się pojęciami: na początku, później, , następnie, na końcu.

## **Pytamy dziecko:**

- Czy ze wszystkich buraków można zrobić cukier?
- Do czego służą buraki pastewne?
- Do czego służą buraki czerwone?
- Czy jedzenie słodczy jest zdrowe? - rozmowa na temat szkodliwości jedzenia dużej ilości słodczy. Zwrócenie uwagi na wiele chorób, które są wywołane przez nadmierne spożywanie słodczy (choroby zębów, otyłość)

- **„Ułóż dalej”** - zabawa dydaktyczna. Przygotowujemy bardzo dużo liczmanów w trzech kolorach: biały - buraki cukrowe, czerwonym - buraki czerwone, zielonym - buraki pastewne. Możemy wykorzystać guziki, kulki z plasteliny, zakrętki plastikowe, co tam mamy pod ręką. Układamy wzór np.: bbcczzbbcc..., bbczz..., zadaniem dziecka jest dokończenie wzoru.
- **„Zwierzęta do domu”** - gra ściganka. Wspólnie tworzymy grę planszową według pomysłu dziecka. Na planszy powinny znaleźć się pola pułapki i pola premie (np. pole z kałużą - czekamy aż wyrzucimy odpowiednią liczbę oczek na kostce; pole z pożywieniem - tracimy jedną kolejkę; pole ze słoneczkiem- mamy dodatkowy rzut itp.) Grajmy uczciwie i nie dawajmy dziecku wygrywać. To dobry moment na to aby dziecko rozumiało, że nie zawsze się wygrywa i że wspólne granie, to świetna zabawa.

**23.04.2020r. (czwartek)**

● „Chleb” - słuchanie opowiadania O. Masiuk

*Dlaczego kanapki wciąż się je z chlebem? – zapytała w poniedziałek Marta. – A z czym chciałabyś jeść? – Tomek się roześmiał. – Nie wiem, ale tylko chleb, chleb i chleb. „Czy kupiłeś chleb?”, „Nie mamy już chleba!” – Marta naśladowała zdania, które chyba każdemu dziecku były znane, bo wszystkie kiwały głowami. – Chleb ma duże znaczenie – powiedziała pani. – Nie tylko jako pokarm, ale także jako tradycja. Kiedyś wierzono, że piec do pieczenia chleba jest miejscem, które zamieszkują duchy opiekuńcze – krasne ludki, czyli krasnoludki, ładne ludziki. Jest jeszcze wiele wierzeń, które mają związek z chlebem. Ludzie od zawsze robili chleb, był podstawowym posiłkiem. Uważali go za święty. Na przykład nie kroili nożem pierwszego wyjętego z pieca bochenka, żeby nie zranić chleba. – Przecież chleb jest taki... zwykły – zdziwił się Staś. – Jest zwykły i niezwykły jednocześnie. – Pani się uśmiechnęła. W tym momencie weszła z kuchni pani Asia, niosąc jabłka w koszyku. – Upieczmy swój chleb! – wykrzyknęła Marysia na jej widok. – To nie jest takie proste. – Pani Asia spojrzała tak srogo, że wszystkich przeszedł dreszcz. – Będzie trwało wiele dni. Najpierw trzeba zrobić zakwas: trzeba mieć dobrą mąkę, a potem dosypywać ją i dolewać wodę każdego dnia, a po tygodniu powinien zrobić się zakwas. Ale mogę kupić taką mąkę i jeśli chcecie, jutro możemy zacząć robić chleb. Może się uda. – Dokończyła, o dziwo, bardzo łagodnie. Oczywiście, że chcieliśmy! Pani Asia powiedziała, że zakwas to taka podstawa chleba i jest dobry, kiedy w naczyniu, w którym powstaje, pojawiają się bąbelki. I rzeczywiście zaczęliśmy robić zakwas. Każdego dnia dolewaliśmy odrobinę wody i dosypywaliśmy mąkę. Było to bardzo proste, ale wyglądało na jakieś magiczne działanie. Wciąż ktoś zaglądał do kuchni, by sprawdzić, czy są już bąbelki, a nawet rodzice pytali panią Asię, jak się miewa nasz zakwas. Ja muszę przyznać, że w nocy też zakradałem się kilka razy, żeby nie przegapić tego momentu. Aż pewnego ranka Jacek wybiegł z kuchni, krzyząc: – Są! Są bąbelki! Polecieliśmy tam wszyscy. Pani Asia, która w normalnych okolicznościach wyrzuciłaby nas z kuchni z wielkim hukiem, teraz podsuwała każdemu pod nos zakwas do powąchania i cieszyła się, kiedy krzywiliśmy buzie. – Fuj! To jakieś kwaśne! –*

wykrzyknął Witek. – Z tego ma być chleb?! – Jutro zrobimy zaczyn – powiedziała pani Asia. – Jeszcze dużo roboty przed nami. – Jak to?! – wykrzyknął Tomek. – Znowu będziemy czekać? – Ale już teraz trochę krócej. Zaczyn będzie rósł kilka godzin. Ale to jutro, a teraz uciekajcie i nie przeszkadzajcie mi, muszę się zająć obiadem – wróciła dawna, sroga pani Asia. Następnego dnia zakwas wymieszaliśmy w wielkiej misce z wodą i mąką. I przykryliśmy ściereczką. – Będzie rosło kilka godzin, więc możecie iść się bawić – powiedziała pani Asia. Ale zabawy toczyły się niemrawo. Najpierw wszystkie jakoś tak same zaczęły się rozgrywać pod drzwiami kuchni, żeby co chwila można było włożyć tam głowę i zapytać o zaczyn. A w końcu przestaliśmy się bawić, bo nikt nie mógł się skupić, i siedzieliśmy po prostu pod drzwiami, czekając. Pani Asia miała już dość naszego chleba, bo, jak twierdziła, barykadujemy jej drzwi. Ale zaczyn rzeczywiście rósł. Pod koniec dnia wypełniał całą wielką miskę i niemal się wylewał. Wtedy pani Asia zawołała nas do kuchni. W miseczkach stały różne rzeczy – ziarna słonecznika i dyni, sezam i trochę rodzynek. Nasz zaczyn wylał się na wielki stół. Pani Asia znów dodała mąkę i wodę, i trochę soli. My mogliśmy z miseczek wsypać te różne rzeczy. Nie wiem dlaczego, ale byłem bardzo zdenerwowany, gdy wrzuciłem kilka rodzynek. – A jeśli się nie uda? – Jacek był przerażony. – To trudno, nie zawsze wszystko się udaje. – Pani Asia wzruszyła ramionami. Ale nikt jej nie uwierzył. Wiedzieliśmy, że jeśli się nie uda, w przedszkolu zapanuje smutek. Gdy chlebowe ciasto zostało wstawione do pieca, nikt z nas nie chciał opuścić kuchni. Siedzieliśmy, wpatrując się w okienko piekarnika. – Widzisz krasnoludki? – zapytał Staś. – Chyba tak – odpowiedziała Marta. Zaczęli się schodzić rodzice, bo skończyli już pracę, ale nikt z nas nie mógł opuścić kuchni, a pani Asia ogłosiła, że musi się piec jeszcze z pół godziny. Rodzice więc czekali w sali i czasem ktoś zaglądał do kuchni, w której cudownie pachniało. W końcu pani Asia wyciągnęła chleb. – Ale możemy zjeść dopiero jutro na śniadanie – powiedziała. – Musi porządnie ostygnąć. Wszystkie dzieci spojrzały na mnie w tej samej chwili. – Paku, musisz przysiąc, że go nie tkniesz przed nami – powiedział Jacek. – Albo pójdiesz z kimś z nas do domu. Więc przysiągłem, chociaż tak pachniało, że całą noc trudno mi było dotrzymać obietnicy. Rano pani Asia pokroiła grube pajdy. Siedzieliśmy w kuchni. Jacek wachał swoją kromkę, a Marta wydłubywała ze swojej rodzynki. – Nazwiemy go „zaczekaj”. Zakwas, zaczyn i zaczekaj – powiedział Tomek.



– *Może być, ale już nie czekajmy. I na „trzy, cztery” każdy z nas wgryzł się w swoją kromkę. Ale pyyycha!*

### **Zadajemy dziecku pytania:**

- O czym rozmawiały dzieci w przedszkolu?
  - Co pani mówiła na temat chleba, w co dawniej wierzyli ludzie, jak postępowali z chlebem?
  - Czy chleb jest zwykły, czy niezwykły?
  - Co postanowiły dzieci?
  - Kto im pomagał w przygotowaniu i upieczeniu chleba?
  - Czy cały ten proces trwał krótko, czy długo?
  - Jakich składników używały dzieci?
  - Jak pachniał zakwas?
  - Co dzieci dosypały na końcu, by chleb był smaczniejszy?
  - Czy warto było czekać – czy chleb wyszedł pyszny, smakował dzieciom?
- „**Produkty ze zboża**” - pokazujemy dziecku różne produkty pochodzące ze zboża np. mąka, kasza jęczmienna, kasza manna, płatki kukurydziane i owsiane, kasza jaglana.

### **Zadajemy dziecku pytanie:**

- Czy znasz te produkty?
- Których produktów najczęściej używam w kuchni?

Wsypujemy na talerzyki wyżej wymienione produkty. Prosimy dziecko aby na każdym produkcie coś narysowało lub napisało palcem. Dziecko określa, na czym pisało się lepiej, co było przyjemne, a co nie.

- **„Zbożowa mandala”** - praca plastyczna. Przygotowujemy jakieś mandale spośród których dziecko wybiera jaki chce. Na samym końcu znajduje się parę przykładowych mandali. Zadaniem dziecka jest przyklejenie produktów pochodzących ze zboża według własnego pomysłu.

## **24.04.2020r. (piątek)**

- **„Gimnastyka buzi i języka”** - Zabawa logopedyczna
  - a. **„Mruczenie”** - ćwiczenie rozluźniające. Dziecko mruczy, na wydechu.
  - b. **„Masażyki”** - ćwiczenie rozluźniające. Dziecko masuje sobie twarz opuszkami palców, wydając przy tym dźwięki: opukiwanie nad górną wargą: *www*; opukiwanie pod dolną wargą: *zzz*; opukiwanie policzków: *zzz*.
  - c. **„Wesołe usta”** - ćwiczenia oddechowe oraz ćwiczenie warg. Dziecko nabiera powietrza i stara się jak najdłużej wypowiedzieć sylabę *mu* na wydechu. Mogą przy tym poruszać wargami w prawą i lewą stronę.
  - d. **„Traktory”** - ćwiczenie języka. Dziecko czubkiem języka dotyka twardego podniebienia, wprawiając język w drgania - naśladuje odgłos wydawany przez traktor.

e. „*Kotki piją mleczko*” - ćwiczenie języka. Dziecko wysuwa język na przemian: szeroki i wąski, płaski i zaostzony) Następnie unosi lekko brzegi języka do zębów.

- „**Co zaczyna się sylabą...?**” - zabawa słuchowa. Mówimy wybraną sylabę i prosimy aby dziecko podało nazwę zwierząt, roślin, przedmiotów, które zaczynają się taką głoską. Możemy zamienić się rolą z dzieckiem i to ono będzie podawać nam sylabę.
  
- „**Ciasteczka**”- wspólne pieczenie ciastek. Przygotowujemy wszystkie potrzebne składniki i naczynia. Przygotowujemy również instrukcję obrazkową z etapami wykonywania ciastek. Jeżeli nie mamy, po prostu omówimy je z dzieckiem. Nie zapomnijmy o myciu rąk. Pozwólmy dziecku aby wykonywało jak najwięcej czynności samodzielnie. Przypomnijmy o zasadach bezpieczeństwa.

### **Składniki:**

- 200 g mąki pszennej
- 100 g masła lub margaryny
- 70 g cukru pudru
- 1 małe jajko lub 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka cukru waniliowego
- cukier do posypania i dekoracji

### **Krok Po kroku:**

1. Masło, mąkę, jajko i cukier puder oraz waniliowy ugniatamy na jednolite ciasto. Następnie przekładamy ciasto do torebki foliowej i wkładamy do lodówki na około godzinę, aby stężało.

2. Na wysypanej mąką stolnicy wałkujemy ciasto na cienki placek. Ostrą wycinarką wycinamy ciastka, które układamy na blaszce wyściełanej papierem do pieczenia. Ciasteczka smarujemy mlekiem, posypujemy bardzo obficie cukrem. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C przez około 10-15 minut.

3. Po wystudzeniu na blaszce najlepiej smakują z filiżanką aromatycznej herbaty.

**SMACZNEGO:)**

**MANDALE:**







